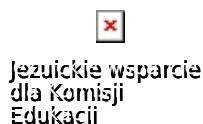


Jezuickie wsparcie dla Komisji Edukacji

14 października 1773 r. uchwałą sejmu rozbiorowego powołano do życia Komisję Edukacji Narodowej, będącą pierwszym nowoczesnym przykładem ministerstwa edukacji.

Gdy papież Klemens XIV w roku 1773 wydał brewe*, znosząc zakon jezuitów na całym świecie, aktywa polskich braci zostały przeznaczone właśnie na fundusz Komisji Edukacyjnej.



Jezuici posiadali dawniej olbrzymie dobra ziemskie, kapitał i nieruchomości. Sam majątek nieruchomy jezuitów był szacowany na 33 mln ówczesnych złotych. Mając przed sobą takie bogactwo, u wielu zrodziła się pokusa nadużyć.

W podręcznikach szkolnych wszystko wygląda niemal idyllicznie – powstała w 1773 r. Komisja przejęła dobra zlikwidowanego zakonu jezuitów, jej celem była odbudowa systemu oświaty w Rzeczypospolitej. Finanse szkół miały się opierać na dochodach ze sprzedaży majątku zakonu, a obdarowani byli zobowiązani do odprowadzania pewnej części dochodów na fundusz Komisji.

Zarządzać całą operacją miała

Komisja Rozdawnicza, która doprowadziła do tego, że majątek dostał się w ręce spekulantów.

Jednym z nich był Adam Poniński, marszałek sejmu rozbiorowego 1773-1775 i podskarbi wielki koronny. Już w 1767 r., jako przywódca konfederacji radomskiej czerpał krociowe zyski z nieuczciwych wyroków sądowych. Cały zdobyty z grabieży majątek przegrał w karty i jako polityk był gotów zaprzedać się każdemu. Był to człowiek pozbawiony wszelkich skrupułów. Na koniec został płatnym agentem Rosji, za co dostawał rocznie 24 tys. dukatów. Za działalność tę skazano go w roku 1790 na wygnanie, pozbawiając jednocześnie wszelkich tytułów.

Niektórzy twierdzą, że była to największa afera I Rzeczypospolitej, a zarazem pierwsza prywatyzacja. Uczestniczyli w niej biskup wileński Ignacy Jakub Massalski i biskup poznański Andrzej Stanisław Młodziejowski. Pierwszy, sprzedając pojezuickie precjoza, zawłaszczył 60 tys. złotych, co cenniejsze biorąc „na przechowanie”.

19 czerwca 1789 r. sejm podjął uchwałę o postawieniu w stan oskarżenia księcia Ponińskiego m.in. za branie pensji zagranicznej i działanie na szkodę Rzeczypospolitej oraz za sprzedawanie konstytucji i dekretów.

Ignacy Karpiński w „Krótkim rysie ustroju dawnej Polski i poglądach na przeszłość” z 1887 r. tak oto odniósł

się do sprawy finansowania Komisji Edukacji Narodowej:

„Po kassacie Zakonu Jezuickiego (...) na wniosek Joachima Chreptowicza Podkanclerza Litewskiego wszystek majątek Jezuitów tak ruchomy jak nieruchomy na rzecz wychowania młodzieży krajowej przeznaczonym został i słusznie; a Komisyya Edukacyjna świeżo ustanowiona miała go spisać, i objąć pod swój zarząd. Wyznaczeni do tego Wizytatorowie i Lustratorowie rozjechali się po całym Kraju spełniając polecenie opieczętowali Zakrystye, Skarbce, i zażądali od Rektorów Kollegiów i Zgromadzeń rejestru dóbr i kapitałów.

Pokazał się największy nieporządek, bo Zakon przeczuwając upadek dopuścił zaniedbania a źli i chytry ludzie umieli z tego korzystać. Lasy były w ostatnich latach okropnie zniszczone, dukty i kopce zniesione, granice pokrzywdzone, najpiękniejsze niwy, łąki i lasy wcielone do sąsiednich włości prywatnych a mapy zatracone, srebra, bogate wota i kosztowności ze Skarbców wydane, Biblioteki rozproszone i rozdane sąsiadom co sobie Zakon zjednać umieli i przytułek mu obiecywali, a Rektorowie gotówkę zabrali aby sobie w przyszłości byt wygodny zapewnić.

Sejm ustanowił dwie tak nazwane Kommissye Rozdawnicze - jedną dla Litwy, dla Korony drugą, do rozrządzenia tym majątkiem, z poleceniem wydzierżawienia sposobem emfiteutycznym dóbr ziemskich nieruchomych - a osobna

Kommissya Sądowa wszelkie spory w tym przedmiocie stanowczo bez appellacyi rozstrzygać miała.

(...)

Cóż, kiedy w skład Kommissyi Rozdawniczych wcisnęli się ludzie złej wiary, co bez skrupułu fundusze na tak szlachetny cel przeznaczone, szarpać się i grabić ośmielili. Sejmy acz przezorne żeby nadużyć nie dopuścić troskliwie funduszu tego broniące nie mogły złemu ich kierunkowi zapobiedz - sam bowiem Prezydujący w Kommissyy Rozdawniczej Massalski najgorszy dawał przykład bo i sam je szarpał, i innym Członkom tego nie bronił i uposażał niemi rodzinę swoje i kolligatów. Ant. X-że Sułkowski wziął do 600,000 złotych z gotowego funduszu i ulokował na swoich dobrach tak już obdłużonych, że te się już odzyskać nie dały. Smutny raport złożonym został Kommissyi Eduk. w tym przedmiocie 1781 r. - nie oszczędzali tego funduszu ci co go strzedz mieli jak np. Adam Poniński i B-p Młodziejowski między innemi - wypadło zwinąć Kom. Rozdaw. bez zwłoki, co też i nastąpiło a Kom. Edukacyjna wzmocniona attrybucyą Władzy Sądowej z najwyższą instancją fundusze, o których mowa pod swój wzięła nadzór i kierunek. Ponieważ Lustratorowie życzliwi dla braci szlachty za nisko oszacowali dobra, niebawem czynsz z nich podniesionym został. Józef Wybicki późniejszy Senator i Wojewoda delegowany na Litwę sumiennie i ściśle krzywa dochodząc, zaledwie odkrył dochodu 600,000 Złotych. z tego źródła, i ten Kom. Eduk. przy

protokule i raporcie o swój czynności,
przekazał.”

Komisja Egzaminacyjna powołana do
zbadania wszelkich nadużyć postawiła
Komisjom Rozdawniczym 59
zarzutów. Kiedy zdecydowano się je
rozwiązać na edukację niewiele już
zostało.

*breve, brewe - urzędowe pismo
papierskie

*Źródła: zgapa.pl; konskowola.eu;
dziedzictwo.polska.pl; Ignacy
Karpiński „Krótki rys ustroju dawnej
Polski i poglądy na przeszłość” 1887 r.
na podstawie archive.org; Archiwum
Główne Akt Dawnych w Warszawie -
agad.archiwa.gov.pl*

Opublikowano w dniu 14.10.2019 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA